

Sygn. akt XVII Ka 493/16

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym-Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Komorowski

Protokolant: stażysta Patrycja Rataj

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2016 r.

sprawy **L. B. (1)**

obwinionego o wykroczenie z art. 92a k.w.

na skutek apelacji wniesionych przez obwinionego oraz jego obrońcy

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 9 lutego 2016 r. – sygn. akt III W 2724/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł oraz opłatę za II instancję w kwocie 100 zł.

Jarosław Komorowski

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu wyrokiem z dnia 9 lutego 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt III W 2724/15, uznał L. B. (1) za winnego popełnienia zarzuconego mu wykroczenia z art. 92a k.w. i za ten czyn na podstawie cytowanego przepisu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1.000 zł (pkt 1 wyroku) Nadto zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wymierzono mu opłatę w kwocie 100 zł (pkt 2 wyroku).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obwiniony oraz jego obrońca zaskarżając go w całości.

I. Obrońca przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w. poprzez zaniechanie przeprowadzenia opinii z biegłego, co w konsekwencji doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych i przypisaniu winy L. B..

II. Obwiniony w swojej apelacji poza tożsamymi zarzutami jak wskazane powyżej, zarzucił dodatkowo obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku, tj.: art. 16 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., a także art. 39 § 1 k.p.w.

Uwzględniając powyższe, skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania Sądowni Rejonowemu, a ewentualnie o uzupełnienie postępowania dowodowego przed Sądem Okręgowym poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacje okazały się bezzasadne, zaś argumenty w nich zawarte nie pozwalały na dokonanie korekty zaskarżonego wyroku.

Ad I. Wniosek o zasięgnięcie opinii biegłego był w analizowanym stanie faktycznym całkowicie nietrafny. Przede wszystkim należało wskazać, iż zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k., mającym odpowiednie zastosowanie poprzez art. 42 § 1 k.p.w. w sprawach o wykroczenia, podstawową przesłanką sięgnięcia przez organy procesowe po opinię biegłego jest ustalenie, że dla stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne jest posiadanie wiadomości specjalnych. Taka zaś sytuacja nie zaistniała. Oceny dowodów Sąd Rejonowy mógł i dokonał korzystając z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.

Skarżący zawnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, aby ustalić, czy możliwym jest, aby z prędkością wskazaną przez urządzenie pomiarowe (118 km/h) kierowany przez obwinionego pojazd poruszał się po odcinku drogi wskazanym przez funkcjonariusza Policji, czy też obliczenia specjalisty wskazują, że w chwili pomiaru samochód kierowany przez L. B. (1) poruszał się po innym odcinku drogi (k. 65 akt sprawy). Zdaniem skarżącego policjanci nie byli w stanie zatrzymać obwinionego jadącego ze wskazaną powyżej prędkością na odcinku do 160 m, a w międzyczasie dokonać wstrzymania ruchu innych samochodów.

Przechodząc do omówienia tej części apelacji obrońcy wskazać należało, że pewne rozbieżności w zeznaniach policjantów dotyczących odległości między poszczególnymi znakami ograniczającymi prędkość nie mają większego znaczenia. Bezsprzeczne bowiem jest, że pomiar prędkości samochodu obwinionego został dokonany, gdy pojazd, którym przemieszczał się L. B. (2) był pod wiaduktem stanowiącym fragment ulicy (...) (k. 37-37v akt sprawy). Znak ograniczający prędkość do 50 km/h znajduje się zaś przed przedmiotowym wiaduktem. Jednoznaczne zeznania funkcjonariuszy Policji wskazują, że pomiar był wykonany na odcinku drogi, na którym obowiązywało już wskazane powyżej ograniczenie prędkości. Sąd Odwoławczy nie ma podstaw do negowania ustaleń faktycznych w tym zakresie. Mylne jest przy tym zapatrywanie skarżącego, jakoby policjanci nie mogli zatrzymać poruszającego się z prędkością 118 km/h obwinionego wstrzymując jednocześnie ruch innych pojazdów. Odnotować bowiem należy, że zgodnie z zeznaniami świadka - funkcjonariusza G. D. (k. 37 akt sprawy): Pomiar został wykonany na wysokości wiaduktu, następnie kierujący (L. B. (2) – dopisek SO) zjechał na pas środkowy, **wjechał w ruch innych pojazdów i musiał dużo zwolnić prędkość**, jadąc tak jak inne pojazdy, następnie jeszcze zjechał na pas prawy i ja chcąc go zatrzymać musiałem zatrzymać pojazdy jadące pasem środkowym. Tym samym obwiniony nie jechał od momentu rozpoczęcia pomiaru, który wskazał na przekroczenie dopuszczalnej prędkości do chwili zatrzymania ze stałą prędkością 118 km/h, lecz systematycznie zwalniał. Dodać należy, że od chwili namierzenia laserowym miernikiem prędkości, do chwili okazania pomiaru obwinionemu minęło przynajmniej 48 sekund (k. 14, 37 akt sprawy). W tym stanie rzeczy możliwość wstrzymania przez funkcjonariuszy Policji ruchu innych pojazdów nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Apelujący zaskarżył orzeczenie Sądu I instancji co do winy, a więc zgodnie ze wskazaniem art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., również w zakresie orzeczonej sankcji karnej. Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do jej korekty. Rozpatrując kwestię wymierzonej grzywny uznać należało, że została ona zasądzona we właściwej wysokości (połowy deklarowanych przez obwinionego dochodów miesięcznych). Stopień szkodliwości popełnionego przez L. B. (1) czynu był wysoki. Nadmierna prędkość jest nadal przyczyną wielu śmiertelnych wypadków drogowych oraz znacznych strat materialnych. Zgodnie z art. 33 § 4 pkt 5 k.w. uwzględnienia wymagał także na niekorzyść obwinionego fakt jego wielokrotnej karalności za tożsame wykroczenia. Nie umknął także Sądowi Okręgowemu sposób nieodpowiedniego zachowania się obwinionego po popełnieniu wykroczenia (k. 6-6v akt sprawy), w tym również po ogłoszeniu wyroku (k. 38v akt sprawy), co również należało zaliczyć stosownie do art. 33 § 2 k.w. do okoliczności obciążających, które nie pozwoliły na jakąkolwiek korektę wymierzonej kary.

Ad II. Rozpoznając środek zaskarżenia wniesiony przez obwinionego, wskazać należało, iż w kwestii kary oraz zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego, Sąd Okręgowy odsyła do uzasadnienia apelacji

wniesionej przez obrońcę obwinionego. Zbyteczne jest rozważanie zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 39 § 1 k.p.w., które sprowadziłoby się do powtórzenia wskazanej powyżej argumentacji. Idąc dalej, zauważyć winno się, że w realiach przedmiotowej sprawy nie doszło do obrazy art. 16 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Obwiniony był pouczony o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (k. 36v akt sprawy). Na etapie postępowania przedsądowego w/wym. uzyskał dodatkowo informację o prawie zgłaszania wniosków dowodowych (art. 54 § 6 k.p.w.; k. 12 akt sprawy). Realizacja zarówno obowiązku informacyjnego o charakterze bezwzględnym, jak i względnym, pomimo że stanowi obowiązek organu procesowego, nie nakłada na ten podmiot obowiązku podjęcia dodatkowych czynności zmierzających do skutecznego pouczenia. Jeżeli zatem uprawniony, nie rozumiejąc pouczenia, nie zwrócił się do organu procesowego o jego wyjaśnienie, brak jest możliwości uchylenia się od skutków braku pouczenia czy niezrozumienia pouczenia (postanowienie składu 7 sędziów SN z 14 maja 1997 r., V KKN 325/96, OSNKW 1997, nr 9-10, poz. 71). W przedmiotowej sprawie okoliczność ta nie miała jednakże znaczenia, gdyż o powołaniu biegłego decyduje ostatecznie Sąd, a jak już wskazano – zasięgnięcie wiadomości specjalnych nie było konieczne. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że sformułowanie wypowiedziane przez obwinionego na rozprawie w dniu 9 lutego 2016 r. : ja zrobię biegłego (k. 37v akt sprawy) było wnioskiem dowodowym, to formalne jego nieoddalenie, biorąc pod uwagę powyższe wywody, nie mogłoby być uznane za naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść wyroku.

Bezzasadne okazał się także zarzut nieściśłości w protokole. O jego treści ostatecznie decyduje organ procesowy. Nie ma on obowiązku zamieszczania w protokole wszystkiego, czego zażądają strony i inni uczestnicy czynności procesowej. Należy jednakże zauważyć, że strona niezadowolona z treści protokołu z pewnością wyczerpałaby tryb sprostowania protokołu wskazany w art. 37 § 10 k.p.w. Skoro nie zawnioskowano o sprostowanie protokołu, to Sąd Okręgowy musi przyjąć, że zawiera on wiarygodne źródło informacji o przebiegu protokolowanych czynności. Na marginesie należało nadmienić, iż w protokole przesłuchania z dnia 10 grudnia 2015 r. świadka G. D. brak informacji o monitoringu wewnętrznym w radiowozie. Wymieniony świadek zeznał, że to obwiniony obawiając się, że w pojeździe może być monitoring wewnętrzny miał się w opryskliwy sposób zwrócić do funkcjonariuszy (k. 6v akt sprawy).

Podkreślenia wymagał fakt, iż zgodnie art. 358 k.p.k. w zw. z art. 70 § 5 k.p.w. nagrywanie rozprawy jest dozwolone po wyrażeniu zgody przez sąd. Z dołączonych do akt sprawy protokołów nie wynika, aby skarżący zwracał się o stosowne zezwolenie. Zatem jeżeli faktycznie takowe nagranie zostało przez obwinionego uzyskane, to nastąpiło to z naruszeniem wskazanych wyżej przepisów.

Mylne jest również zapatrywanie obwinionego jakoby Sąd Rejonowy miał się dopuścić obrazy art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. Przepis art. 4 k.p.k. stanowi jedną z ogólnych zasad rządzących procesem karnym, a mianowicie zasadę obiektywizmu, a ponieważ przedmiotem uchybień zarzucanych w apelacji mogą być jedynie konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w danych sytuacjach procesowych, to zarzut obrazy wskazanego przepisu nie może stanowić podstawy apelacji. Z pewnością za obrazę przedmiotowego przepisu karnoprosesowego nie może posłużyć przywołany w apelacji fakt zdyscyplinowania na rozprawie obwinionego wobec jego niewłaściwego zachowania. Analogicznie ma się sytuacja w przypadku sformułowania zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Obraza art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. może być zasadnie podniesiona jedynie wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd, dokonując oceny dowodów, naruszył określone reguły prawidłowego rozumowania lub wskazania wiedzy z określonej dziedziny albo wskazania płynące z doświadczenia życiowego dla określonych sytuacji i przez to nietrafnie nie dał wiary lub niesłusznie dał wiarę określonemu dowodowi bądź że nie oparł się w tej ocenie na całokształcie materiału dowodowego, a więc całkowicie pominął ocenę niektórych dowodów i nie uwzględnił ich w swoim rozumowaniu, co mogłoby doprowadzić do innych ocen. Skarżący nie może natomiast ograniczać się do prezentowania własnej oceny dowodów i przeciwstawiać jej ocenie sądu, gdyż to nie jego ocena, lecz ocena dokonana przez sąd jest podstawą ustaleń faktycznych. Sprawstwo obwinionego zostało udowodnione, a ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego spełniają wymogi stawiane swobodnej ocenie dowodów.

Uwzględniając wszystkie powyższe rozważania oraz fakt, iż Sąd Okręgowy nie znalazł okoliczności, które powinien brać pod uwagę z urzędu, co pozwalałoby na wyrokowanie poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów zawartych w apelacjach, orzeczono jak na wstępie.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w związku z art. 119 k.p.w. oraz § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U.2001.118.1269 ze zm.) zasądzając od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem zryczałtowanych kosztów postępowania odwoławczego. Opłatę w kwocie 100 zł za II instancję wymierzono z kolei na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r., Nr 49 poz. 223 z późn. zm.; pkt 2 wyroku).

Jarosław Komorowski